

Festiwal „od kuchni”, czyli CZYM JEST TEATR DLA ORGANIZATORÓW?

Teatr to kultura żywego słowa, to w nim doświadczamy różnych emocji, uczuć. Poprzez sztukę wciąż doświadczam i uczę się myśleć, myśleć nie tylko o sobie, ale i o drugim człowieku. Teatr uczy mnie wrażliwości i delikatności. Sztuka doskonale pobudza nasze umysły do myślenia, pozostawiając trwałe ślady, często w postaci refleksji.

Jessica



WSPOMNIENIE

„To było w Warszawie. Jakieś dwie dziewczyny szły przede mną na ulicy i co chwilę się odwracały, zerkając na mnie niezbyt dyskretnie. Nagle słyszę jak jedna mówi do drugiej: „Patrz, to jest Seniuk”. A na to jej koleżanka: „Nie, to nie ona”. Dość długo tak się przekomarały. W końcu jedna, chcąc uciąć już tę dyskusję, aurytatycznie stwierdziła: „To nie jest Seniuk. Seniuk jest od niej dużo grubsza i dużo starsza!” Początkowo pomyślałam, że Pan Bóg mnie pokarał za to, że podsłuchuję, ale po chwili dotarło do mnie, że przecież jestem dużo młodsza i szczuplejsza od tej Seniuk, więc dziewczyny powiedziały mi właściwie komplement.”

Anna Seniuk
fragment wypowiedzi z książki „Teatr w Mieście bez Teatru, czyli historia XIII edycji Polkowickich Dni Teatru”



Teatr to dla mnie...
... brama do doświadczeń w cztery oczy ze sztuką (do prawdziwych emocji),
... obcowanie z kulturą i drugim człowiekiem,
... wspomnienia (często grane są klasyki literatury),
... najlepsze i najprawdziwsze „kino 3D” (kino pełne jest sztuczności - sztuczne emocje dublowane setki razy, efekty specjalne, wybuchy, itp... w teatrze jak placzą, to placzą i ronią łzy, a Ty razem z nimi)
... elegancja, szyk, dostojność - na koncert czy do kina ludzie ubierają się „na luzie”, a do teatru - w odprasowanych ubraniach - kossule, sukienki, biżuteria

Wiktor

Teatr to... miłość moja nieustająca... Zakochałam się w nim jeszcze w czasach studenckich i dziś nie wyobrażam sobie, że nie ma go w moim życiu. Teatr uwarzliwia, ubogaca i dopełnia szarą codzienność.

Justyna

UWAGA! PLEBISCYT!



Jak co roku w ramach Festiwalu organizowany jest plebiscyt publiczności, w którym to Państwo wskazujecie najlepsze spektakle oraz najlepszych twórców i aktorów.

Zachęcamy do udziału, bo każdy oddany głos ma znaczenie! To od was zależy, kto w przyszłym roku otrzyma Złotego Miedzianka - Nagrodę Publiczności XIX Obliczy Teatru.

Ponadto w tym roku, po raz pierwszy, organizatorzy zaproponowali konkurs dla wszystkich, którzy zgłoszą i odpowiedzą na konkursowe pytania. Podejrzelśmy pytania i są naprawdę łatwe, a do wygrania atrakcyjne upominki... Warto więc spróbować!

Żarty

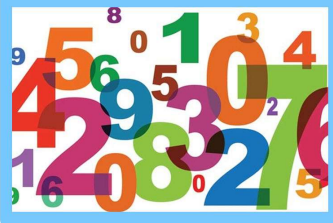
Reżyser zwraca się do scenarzysty:

- Mam nadzieję, że tym razem scenariusz jest nieco głębszy od poprzedniego?
- Zdecydowanie głębszy. Akcja filmu rozgrywa się w kopalni.

FESTIWAL W LICZBACH

XIX edycja Festiwalu już trwa. Przez te 18 lat wiele się jednak wydarzyło...

- 12 wybitnych aktorów objęło Patronat Honorowy nad wydarzeniem: Andrzej Seweryn, Jerzy Stuh, Krystyna Janda, Janusz Gajos, Jan Englert, Andrzej Łapicki, Anna Seniuk, Anna Dymna, Jerzy Trela, Piotr Fronczewski, Bronisław Wrocławski, Marta Lipińska
- ponad 232 tytuły dla widzów dorosłych, młodzieży oraz dzieci, przy czym część z nich grana była dwukrotnie
- ponad 70 tysięcy widzów
- 38 wystaw
- 58 seansów filmowych w ramach przeglądów twórczości filmowej patronów
- 59 aktorów i twórców nagrodzonych „Złotymi Miedziankami” - Nagrodami Publiczności
- około 1000 aktorów, występujących na naszych scenach
- 20 edycji konkursów teatralnych dla dzieci i młodzieży: Przeglądu teatralnego „Kurtyna” oraz Przeglądu Teatru Jednego Aktora „Humor i satyra w poezji i prozie



W gabinecie dyrektora teatru:

- Włec chce się pan u nas zatrudnić jako sufler? A jakie ma pan kwalifikacje?
- Przez całą podstawówkę i liceum siedem razy wyrzucano mnie ze szkoły za podpowiadanie.

oblicza
XIX
Teatru
III-IV 2017
patronat honorowy
Wojciech Pszoniak
Dyrektor Artystyczny: Andrzej Wierdak

OBILICZA
FESTIWALU

Egzemplarz
bezpłatny
Festiwalu
Oblicza Teatru
13 marca 2017
Numer 2

Słowo od patrona

Drodzy Państwo!

Teatr od wieków przyciąga uwagę ludzi. Pomimo wielu zapowiedzi jego śmierci, żyje i ma się dobrze.

Teatr jest magicznym miejscem podróży w głąb duszy człowieka i tego, co jest tajemnicą jego życia. Nie można teatru przeżywać z dystansem; teatr wymaga uczestnictwa. Teatr uczy spojrzenia na drugiego człowieka, zrozumienia go. Uszlachetnia.

Teatr to jedno z najwspanialszych, najcudowniejszych miejsc na świecie. Dla aktorów i dla tych, którzy przychodzą ich oglądać i słuchać. Dobrze, że takie miejsce jest w Polkowicach!



Belfer

Antagonizm między uczniami i nauczycielem jest zjawiskiem tak starym jak szkoła. Każdy pamięta hasła „Śmierć nauczycielom!”, „Nauczyciel twój wróg!”, każdy też pamięta chwilę opamiętania, moment refleksji, gdy poczucie buntu wobec szkoły i nauczycieli ustępuje nostalgii za młodością.

Bez dwóch zdań – praca w szkole wymaga nadludzkiej cierpliwości, hartu ducha i osobowości. Nie dziwi więc fakt, że nauczyciele poddają się wcześniej lub w ogóle rezygnują z wypełniania swej misji kształtowania młodzieży. Ale może po spektaklu skorzystają ze sposobu bohatera monodramu „Belfer” pióra belgijskiego dramaturga... Jaki to sposób? Przekonamy się już za chwilę!

„Zobaczymy tragedię człowieka, który chciał oferować swoim uczniom coś, co uważa za najpiękniejsze, a czego oni nie potrafią przyjąć. Zobaczymy człowieka wrażliwego, postawionego wobec coraz bardziej wszechobecnego chamstwa, człowieka, który próbuje wytrzymać ten napór...”

Ta sztuka niesie jeszcze szereg innych innych znaczeń, jest potrzebna, a ja lubię robić rzeczy potrzebne”

Wojciech Pszoniak



foto: Andrzej Wierdak

Wojciech Pszoniak

Pochodzi ze Lwowa, gdzie się urodził (02.05.1942) i spędził pierwsze dwa lata życia. Dorastał w Gliwicach. Międzynarodowy rozgłos przyniosły mu kreacje w filmach Andrzeja Wajdy. W 1982 Wojciech Pszoniak na stałe wyjechał do Francji. Grał na scenie oraz wystąpił w kilkunastu zagranicznych filmach. W 1993 rozpoczął współpracę z londyńskimi teatrami. Od czasu wyjazdu z Polski gościnnie pojawiał się na deskach warszawskich scen. W 1986 w Teatrze Powszechnym zagrał Normana w polskiej prapremierze „Garderobianego” w reż. Hübnera, tworząc gwiazdorski duet ze Zbigniewem Zapasiewiczem. W 1992 zagrał w „Śmierci i dziewczynie” A. Dorfmana w reż. Skolimowskiego, gdzie partnerował Krystynie Jandzie. Cztery lata później był Łatką w „Dożywociu” Fredry reż. przez Andrzeja Łapickiego. Częściej niż w teatrze aktor pracował z polskimi reżyserami w filmie. Występował m.in. w filmach Wajdy, Zamojskiego, Zanussiiego czy Rydla. W połowie lat 90. Wojciech Pszoniak po dłuższej przerwie powrócił do Teatru Telewizji, gdzie występował niemal od początku kariery. Aktor mieszka na stałe we Francji, jednak podkreśla swoje przywiązanie do Polski.

Polkowice 13
GMINA NA PRZYSZŁOŚĆ

POLKOWICKIE
CENTRUM ANIMACJI
i edukacji!

Polkowickie Centrum Animacji,
ul. Stalników 4,
59-101 Polkowice, tel. 76 746 88 10,
e-mail: poczta@pca.pl,
www.pca.pl

